

KONTRA

KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGŁEJ-RADOM-nr 3/12

Zbliżają się pierwsze od ponad pięćdziesięciu lat wolne wybory w Polsce. Na razie tylko do rad narodowych, niemniej jednak jest to pierwsza możliwość całkowitego wyrwania władzy szczebla wojewódzkiego z rąk komunistów i ich popleczników /SD,PSL "Odrodzenie"/. Wybory zapowiedziano początkowo na maj, potem Lech Wałęsa poprosił o ich przesunięcie na czerwiec, teraz w związku z pierwszymi niepowodzeniami polityki gospodarczej rządu, przew. "S" poprosił o ich przyspieszenie. W efekcie nie zdążono jednak z ordynacją wyborczą i głosować pójdziemy dopiero 27-go maja.

Tej pierwszej prawdziwej możliwości przejęcia władzy nie wolno nam zmarnować. W Radomiu i województwie wybierzemy kilkudziesięciu /?/ radnych. Prawo zgłaszania kandydatów mają komitety obywatelskie, partie polityczne, inne ugrupowania i niezrzeszeni obywatele. Radomska KPN wystawi swoją własną listę. Mimo skromnych środków propagandowych, którymi dysponujemy /Komitety Obywatelskie i b. komuniści będą obracać setkami milionów zł/ nie możemy postąpić inaczej. Nie zamierzamy kryć się pod paraszykiem komitetów. Nasz program najkrócej zdefiniować by można słowami: "Od wolności Ziemi Radomskiej do Niepodległości Polski", ale wymaga to rzecz jasna głębszego wyjaśnienia, bo przecież w ramach tej niepodległości zawrzemy i suwerenność państwa polskiego, i wolne wybory, jak i też prawidłowo kursujące autobusy i czyste oraz bezpieczne ulice. Zaczniemy od rzeczy najważniejszej - Niepodległości Polski. Aby mogła ona zaistnieć, konieczne jest kolejno: wycofanie okupacyjnych wojsk sowieckich z naszego kraju, zdymisjonowanie i osądzenie gen. Jaruzelskiego, i przede wszystkim, jak najważniejsze rozpisanie wolnych, pięcioprzmiotniko-

wych wyborów do Parlamentu. Dopiero po spełnieniu tych warunków możliwe są w Polsce przemiany gospodarcze i polityczne. Innej drogi nie ma i musimy sobie to mocno wbić do głowy! Dopiero całkowite przeobrażenie stosunków politycznych /poprzez wolne wybory/ może rokować o powodzeniu reform ekonomicznych /nie na odwrót/, i tylko tak rozumiana niepodległość może przynieść sukces i o ten sukces walczy już od ponad 10 lat Konfederacja Polski Niepodległej. Ale Niepodległość to sprawa, która warunkuje wprawdzie wszystko, ale nie tłumaczy spraw życia codziennego, tych większych i tych mniejszych, kłopotów, rozterek, całej komunistycznej biedy. Więc co dziś, teraz, tu i u nas. Co można i należy zmienić. Zaczne niekonwencjonalnie, ale bez tego początku nie da się moim zdaniem wiele porwać.

...DO NIEPODLEGŁOŚCI ZIEMI RADOMSKIEJ.

WSTĘP DO Programu Wyborczego KPN

A zacząć trzeba od wyplenia z Polaków komunistycznej moralności. Przede wszystkim musimy znów sięgnąć do etyki chrześcijańskiej w jej prawdziwej formie. Raz jeszcze podkreślam, iż wywód który poniżej przedstawię jest konieczny, abyśmy mogli w pełni uświadomić sobie anormalność sytuacji, w którą zostaliśmy przez "okrągły stół" wprowadzeni. Grupotę zjawiska zwanego w publikatorach "porozumieniem narodowym", a rozumianego, jako wzajemne wybaczenie i zjednoczenie sił komunistycznych i "solidarnościowych". Zjawisko wybaczenia komunistom, zwane też "nie-paleniem cza rownic", jest właśnie amoralne z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej, która depcze i podważa. Bo przecież nie może być wśród chrześcijan mowy o wybaczeniu, jeśli wpiernie nastąpiła kara lub choćby szczerza skrucha /to też rodzaj kary/. Powtórzmy sobie raz jeszcze ten jeden z głównych kanonów, którym charakteryzuje się nasz wiara : /ciąg dalszy na stronie 2/

LITWIE WOLNOŚĆ!

Niżej podpisani obywatele Rzeczypospolitej zwracają się do Pana Premiera z gorącym apelem o natychmiastowe uznanie suwerenności Republiki Litwy, o nawiązanie z nią stosunków dyplomatycznych i udzielenie wszechstronnej pomocy w tym trudnym okresie odzyskiwania niepodległości. Polska racja stanu, pamięć wielowiekowej wspólnej historii, gorącej przyjaźni do Litwinów oraz świadomość, że w polityce moralność musi przeważać nad partykularnymi - gierkami politycznymi - wszystko to wymaga szybkiego i energicznego działania ze strony rządu polskiego. Wolność jest niepodzielna. Niepodległa Polska uzależniona jest od niepodległej Litwy i odwrotnie. - to treść apelu do premiera rządu RP, pod którym zbieramy podpisy.

GŁOSUJ NA K.P.N.

27 maja po raz pierwszy od ponad 50 lat wybierzemy własny samorząd terytorialny. Będziemy mieli możliwość głosowania na Komitety Obywatelskie - prawicowe i lewicowe, centrowe i ludowe. Będziemy też mogli zgłaszać na kandydatów Konfederacji Polski Niepodległej, najstarszej istniejącej od 1979 r. organizację antykomuni-

c. d. na str.3



USUNĄĆ SYMBOLE OKUPACJI!

Ojczyzna nasza zmierza nieuchronnie do demokracji i pełnej Niepodległości. Przyniosą ją wolne wybory i wycofanie wojsk sowieckich z naszego kraju. Zakończyła działalność partia komunistyczna, ginie komunistyczny ustrój. W takiej chwili koniecznym staje się odbarwienie naszej ziemi z wszelkiej czerwonej symboliki. W Radomiu stanowi ją między innymi pomnik ku czci KPP i obeliski zwane "pomnikami wdzięczności", a będące w rzeczywistości symbolami zniewolenia. W związku z tym oświadczamy, iż KPN poprze wszelkie działania zmierzające do ich usunięcia w jak najszerszym czasie.

Kierownictwo Akcji Bieżącej
Konfederacji Polski Niepodległej
Okręg Radom

LIST OTWARTY

DO WOJEWODY RADOMSKIEGO
W imieniu Konfederacji Polski Niepodległej chciałbym Panu przedstawić wniosek którym winna moim zdaniem zająć się Rada Narodowa. Wniosek mój dotyczy znajdujących się w Radomiu trzech pomników wstawionych w okresie stalinowskim: Pomnika Wdzięczności dla wyzwolicieli, pomnika upamiętniającego śmierć żołnierzy s.c. d. na str.2

94 CK 21E 3/158

LIST OTWARTY...

wieckich i płyty ku czci Komunistycznej Partii Polski. Wydaje mi się niecelowe, by pomniki te nadal stały na radomskiej ziemi. Swój wniosek krótko uzasadnię. Wiemy do jakich wielkich nieszczęść doprowadzili w Polsce komuniści. PZPR uległa rozwiązaniu, nie ma już chyba w naszej ojczyźnie nikogo, kto by się za komunistę uważał. Stąd też za wysoce niestosowne, uważam pozostawianie pomnika ku czci KPP, tym bardziej, że stoi on przed gmachem Prezydium, będącego ośrodkiem władzy i administracji woj. radomskiego. Podobnie ma się sprawa z Pomnikiem Wdzięczności ustawionym na placu Zwycięstwa. Wdzięczności za co? Za nie nasze zwycięstwo. "Wyzwalając" Polską Armia Czerwona zaprowadziła w niej zarazem siłą system komunistyczny. Nigdy też naszego kraju nie opuściła i okupuje go nadal. Przecież armia ta walcząca z nami i mordowała nas masowo w latach 1939-48. Nie możemy więc jej być za cokolwiek wdzięczni. Postuluję jednocześnie, by wraz ze zburzeniem tego pomnika przywrócić pierwotną nazwę placu na którym stoi placu Jagiellońskiego. Pomnik trzeci stoi w Parku Kościuszki /również przed Prezydium/, w miejscu, gdzie w/g moich informacji byli pochowani w 1945 roku żołnierze sowieccy. Ich zwłoki jednak wkrótce potem ekshumowano. Jako katolicy, jako cywilizowany naród nie możemy mieć nic przeciwko żołnierzom, przeciwko ich grobom i pamięci o nich jako o ludziach. Znajdują się one jednak na cmentarzu prawosławnym i nic tam ich czci nie uwłacza. Niedopuszczalne jest jednak, by ten obelisk z czerwoną, wrogą nam gwiazdą, stał w centrum naszego miasta. Nie jest on grobem i ta używana przez wiele argumentacja jest po prostu nic nie warta. Podsumowując, mam nadzieję, że Miejska Rada Narodowa będzie mogła zająć się tym problemem już na najbliższym posiedzeniu. Jest to sprawa ważna i pilna i z pewnością spotka się z aprobatą mieszkańców naszego miasta i województwa. Myślę, że usunięcie pomników nie przysporzy większych problemów technicznych ani finansowych. W tej ostatniej sprawie raźnym byłoby po prostu zwrócić się z apelem do przedsiębiorstw i osób prywatnych o bezpłatną pomoc. Myślę, że znajdzie się wielu chętnych. Ze swej strony Konfederacja Polski Niepodległej którą reprezentuję, uczyni wszystko, by wesprzeć takie wysiłki. Oczekuję rychłej odpowiedzi.

Dariusz Sońta



pouvoir en 1984 : Zhivkov (Bulgarie), Ceausescu (Roumanie), Husak (Tchèque), Gorbatchev (URSS), Kadar (Hongrie), Jaruzelski (Pologne), Honecker

— JUŻ TYLKO DWÓCH... —

WSTĘP DO PROGRAMU...c.d.

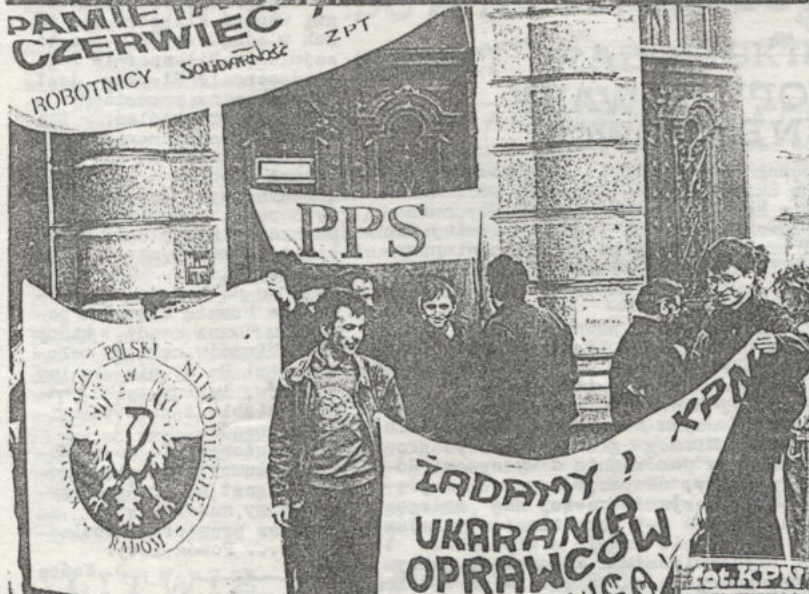
Najpierw jest wina /i grzech/
potem kara /i skrucha/
a dopiero na końcu wybaczenie.

Jak w świetle tego wygląda wybaczenie generałowi Jaruzelskiemu i innym komunistom? Nie dość, że nie ponieśli kary, to jeszcze zostali wywyższeni /generał został prezydentem RP, a jego nomenklaturowi popiecznicy zbijają krociowe fortuny dzięki polityce "naszego rządu", któremu my z kolei zawdzięczamy coraz większą nędzę/. I to dopiero wrócę jeszcze raz do zadanego wcześniej pytania. Co można i należy zmienić /tu, w Radomsku/? I odpowiedź zasadnicza. Przede wszystkim rozliczyć nomenklaturę. Zlikwidować bandyckie spółki bogacące się naszym kosztem, powyrzucać, pozmienić zgrażać naczelników, dyrektorów, prezesów i prezesików. Wszczęć śledztwa w sprawie bezprawnego dorabiania się majątków przez wszelkiej maści byłych i obecnych prominentów. Zrobisz to już, teraz, nie czekaj aż zatrą ślady i schowają się pod płaszczkiem "Solidarności". Niech Polak przestanie wreszcie uważać kombinowanie i cwaniactwo za cnotę. Tylko w ten sposób można zburzyć moralność z czasów komunistycznej niewoli. A wszystkie te olbrzymie pieniądze skradzione przez nielicznych winny wzbogacić całe społeczeństwo. I dopiero takie postawienie sprawy da nam możliwość stawiania kroków następnych. A zmienić trzeba nieomal wszystko. Tylko podkreślam, pierwszą rzeczą jest odbudowa moralności pełna Niepodległość. I to da nam możliwość dalszego poprawiania Rzeczypospolitej. Budowania godnych warunków pracy, budowania mieszkań, czystości ulic, czystości powietrza... Niech na zakończenie zafunkcjonują jeszcze tylko dwa przykłady w całej gamie zadań, które przed nami stoją. Wybrane przypadkowo, są przez nas przedstawiane w kolejnych numerach "Kontry" oraz Gazety Ulicznej i służą do opracowania lokalnego programu wyborczego KPN. Sprawa pierwsza to stosunek urzędnika do obywatela. Dotychczas w urzędach - czy to gminnych, czy miejskich - urzędnik traktuje petenta jak potencjalnego oszusta. Petent musi przedstawiać niezliczone pliki zaświadczeń, udowadniając swą "niewinność". Aby uzdrowić sytuację musimy ją odwrócić diametralnie. Urzędnik MUSI założyć z góry czystość intencji obywatela. Jego zadaniem powinno być tylko skontrolowanie oświadczenia obywatela z rzetelnością dokumentarną. A oglądając zachodnie filmy dziwimy się widząc, jak bohater wykręca numer z budki telefonicznej, a tam, po drugiej stronie jego rozmówca podnosi słuchawkę w innej ulicznej budce. Przywykliśmy, że u nas automaty nie mają numerów. Otóż mają! Lecz, niestety, ktoś, kiedyś uznał, że siedzieć tych telefonów może być obiektem strategicznym. W związku z tym utajniono numery wrzutowych automatów telefonicznych. Może nie jest to wielka sprawa i rozwiązując ten problem nie zmienimy i tak rozpaczliwego stanu telekomunikacji /tym bardziej, że brak jest żetonów/, ale to właśnie nie-raz takie drobne sprawy, nawarstwiają się jedna na drugą, potrafią dokuczyć i utrudnić naszą egzystencję. Trzeba te sprawy rozwiązywać po kolei, żadnej nie odkładając na później, a szczególnie takie jak ta, bo nie wymaga żadnych dodatkowych kosztów, a jedynie trochę zdrowego rozsądku. W tym punkcie sprawa wygląda więc tak: Twój głos na KPN - telefony do cywila. opr.-A2/iri/

„NIECH ŻYJE WOJNA!”

Niedawno Tygodnik "Solidarność" zwrócił uwagę czytelników na pozakonstytucyjny twór o nazwie Komitet Obrońcy Kraju. Ukazuje nam się coś, co przez redaktora TS nazwane zostało "superrządem". Zgadza się całkowicie z tym określeniem. KOK zasady swego działania oparł na wzorach łoż masońskiej P-2 we Włoszech. Z tą jedną różnicą, że nie interes grupy "braci" się liczy. Dla KOK-u ważny jest przede wszystkim interes moskiewski, a w kraju interes wielkiego mistrza Wojciecha J. Wszyscy myśleli, że rozwiązując PZPR urwano ramiona ośmiornicy. Tymczasem odrastają nowe macki i dla odwrócenia uwagi od istotnych spraw ustami marszałka senatu głoszą: "KOK - jest to instytucja, która się zajmuje nie tym, czym powinna". A więc w/g Stelmachowskiego KOK powinien się czymś zajmować, powinien funkcjonować. Niedługo ktoś inny powie, że KOK jest wręcz niezbędny dla funkcjonowania demokracji. Oto, jak swoiście rozumie praworządność czołowy przedstawiciel senatu. - Ostatnio dowiedzieliśmy się, że w Magdalence wznowiono tajne rozmowy między OKP z Geremkiem i Stelmachowskim z jednej strony, a Kiszcziakiem, generałami /członkami KOK-u/ i przedstawicielami Jaruzelskiego z drugiej. Największa uwagą zwraca fakt braku w rozmowach przedstawicieli Kościoła.

/ K. B. /



OSĄDZIĆ SĘDZIÓW

8 marca miała miejsce demonstracja KPN i PPS przed Sądem Wojewódzkim w Radomiu. Była ona odpowiedzią na próbę mianowania prezesem Sądu Rejonowego Włodzimierza Frani, człowiekiem współodpowiedzialnym za procesy Czerwca '76. Tylko powtórne zorganizowanie tej akcji 15.III i szeroka propaganda KPN pozwoliły na odkrycie tej "afery" na arenie krajowej. Niestety, wiele osóbistości sceny politycznej zajęło w tej sprawie stanowisko niepewne, czy nawet nam wrogie. Jednak dowody winy sędziego Frani /i wielu innych/ są bezsporne i będą przez nas kolejno ujawniane. I tylko przykro, że ci, którzy w 1981 r. o te sprawy walczyli, teraz jakby o nich zupełnie zapomnieli. /m/

GŁOSUJ NA KPN!

...stycznej w Polsce. Jeśli jesteś za pełną niepodległością i wolnymi wyborami, za rozliczeniem komunistów, ukaraniem winnych przestępstw, usunięciem tzw. byłych komunistów ze stanowisk w naszym mieście, a następnie głęboką reformą ekonomiczną w/g planu gospodarczego KPN, nie powodującego obniżenia stopy życiowej, bo ograniczającego o 50% wydatki państwowe i administracyjne - poprzyj KPN! Nasi kandydaci to nauczyciele, robotnicy, inżynierowie, technicy, żołnierze AK, uczniowie i niesplamieni komunistyczna przeszłością. /irt/

WPLĄTY W TYS. ŻŁ.

NA DZIAŁ OGÓLNY KPN:

Zbigniew Bińkowski-5,0; Miziołek-5,0; uczniowie L.O. Kochanowskiego-10,0; Waldemar Król-14,0; Jacek P.-5,0; Wojtek J.-5,0; Padzák-5,0; Górnik-3,0; Maksymilian Król-20,0; Franciszek Świtecki-5,0; Janusz Wawrzak-5,5.

FUNDUSZ POMOCY - ZIEMIA RADOMSKA 8 CHICAGO /USA/ - 50 USD /+ 3 USD - powtórnie/ K.S. - papier; Maksio - papier i odczynniki foto.

NA FUNDUSZ PRASOWY "KONTRA": /wem/-4,0; Wojciech Pasek-20,0; Staś-0,8; Zbyszek Bińkowski-4,0; Krzysztof Brewczyński-0,8; Józef Palewicz-0,5; W.Molenda-3,0.

NA FUNDUSZ WYBORCZY KPN:

Tajniak-5,0; Maksymilian Król-20,0; Karol Skawiński-4,0. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy. Apelujemy do wszystkich, którzy zechcą wesprzeć nasz fundusz o dokonywanie wpłat w Biurze KPN przy ul. Lekarskiej 1 /pon.-sob. od 11.00-15.00/. Każdą wpłatę powitujemy i dodatkowo potwierdzimy w kolejnych numerach "Kontry". /red./

KONTRA - PISMO OKRĘGU RADOMSKIEGO KPN. Redaguje Kolegium. Wyd. B. Oddano do druku 26.III. Nakład 1500 egz. Adres redakcji: Biuro KPN, Radom 26-600, ul. Lekaraska 1.

kontra

„GAZETA POLSKA” DONOSI, ŻE POLSKA MOŻE SPAC SPOKOJNIE, BO SIŁY NASZYCH
SĄSIADÓW RÓWNOWAŻĄ SIĘ NAWZAJEM.



„MUCHA” 24 IV 1936r.

Deszcze niespokojne,
Potargały sad.
A my na tej wojnie
Żadnych parę lat.

SZKOPY, SZWABY I ENERDOWCY

Był więc sobie Janek, który kochał się w Karusi. Okazało się, że wzajemnie. Miłość rozumieli trochę subiektywnie /Janek/, no i komunistycznie /Marusia/. Potrafili się kochać internacjonalistycznie - /Polak - Ruski - dwa bratanki - żakowali, że nikt tego wcześniej nie wymyślił/. Ale mieli też i naród wrogi, wspólnego dla nich nieprzyjaciela: tchórzliwych i okrutnych, wrednych i brzydkich... Niemców. Ich to Janek "Rudym" i bagnietem, Szarikiem i menażką, mauserem i Czereśniakiem, zabijał dla chwały Ojczyzny.

I chcąc czy też nie chcąc, dzięki przygodom pewnego psa i jeszcze innego kapitana, dzięki obchodom 9 maja i 22 lipca, udało się komunistom utłoczyć w nasze umysły stereotyp odwiecznego wroga - Niemca. Jest to tym dziwniejsze, iż począwszy od XV wieku wojen z Niemcami /Prusami etc./ mieliśmy raczej niewiele, a znaczną i zdecydowaną przewagę przyniosła dopiero II wojna światowa. Nie chcę tu wprawdzie udowodniać, iż przez te wieki Niemcy głaskali nas po głowach, ale ich dokonania po prostu nikną w porównaniu z wyczynami Rosji. Bo nasz wschodni wróg to ciągłe wojny, okupacje i powstania, deportacje, zsyłki, szubienice. A jednak Rosjanie raczej nas śmieczą niż straszą. Pamiętam któregoś lata /jakieś 2-3 lata temu/ wysiadam z pociągu na radomskim dworcu, a tu jak nie huknie z głośników: "Achtung! Achtung!". Skulikiem się blyskawicznie i mimowolnie jakimś począł za pazuchą "gnata", sięgnąłem pod poję kurtki... na szczęście był to tylko komunikat dla enerdowskiej kolonii. Czy więc to tylko komunistyczna propaganda? Myślę, że działa tu też trochę inny element, obcości niemieckiego "szwargotu". Zresztą język niemiecki brzmi wrogo nie tylko w uszach Słowian. Szawny włoski pieśniarz Caruso zapytany ongiś przez dziennikarza jakimi językami się posługuje, odpowiedział: Gdy adoruję kobietę - to po francusku, gdy chcę kogoś nastraszyć używam niemieckiego, a gdy się zatnę przy goleniu, mówię w ojczystym języku.

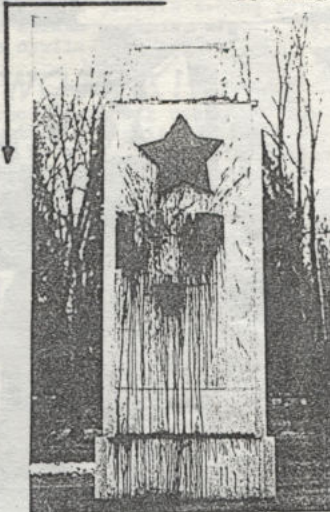
Maria Konopnicka i jej "nie będzie Niemiec pluł nam w twarz" to wytwór zachodniej części Polski. Co by nie mówić o niemieckich prześladowaniach, to właśnie w zaborach "szwargotu" wyodrębnił naród polski warstwę intelektualistów. Większą część Rzeczypospolitej zagarnęła Rosja i bynajmniej się z nią nie pielesika. Stąd też Polska centralna i wschodnia umiała wytworzyć tylko bitnego żołnierza. Ale nie oszukujmy się! To przecież Litwinowi Piłsudskiemu zawdzięczaliśmy naszą ojczyzną swą niepodległość. Ale ci jego żołnierze potrafili tylko przelewać krew, nie umieli pisać, przemawiać, zakładać gazet, tworzyć propagandy. Ginęli w walkach na wschodzie /ponad 90% ofiar/ prości i dzielni, no ale ci, którzy "pisali i myśleli", orędownicy narodowej myśli podtrzymywali: "Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz!". I stało się to, co przewidział Tockeville: "Rządy demokracji, to rządy nauczycieli i pisarzy". I stało się jeszcze, że w 1926 roku Marszałek powiedział im: Dość! /Czy dlatego w USA prezydentami są aktorzy?/

Mińło 45 lat od zakończenia wojny. Dla całego świata jest ona już tylko barwną historią. Wszystko się przeobraziło, tylko na wschodzie wciąż kręcono filmy o Szariku i kierunku na Berlin. Tylko na wschodzie wciąż pokazywano kilkudziesięciolatosowe demonstracje -

"faszysty" Huberta Czaji. Wciąż karmiono nas wojną z Niemcami. I stąd też tak wielu Polaków jest przeciwko zjednoczeniu Niemiec - ok. 30%. I ja wcale niebronię Niemców, tylko przypomniał mi się pewien dowcip o tym, jak to cały świat, stanął do góry nogami, bo Żydzi wojują, Polacy handlują, a Niemcy walczą o pokój. I coś w tym jest. Świat się zmienił, Niemcy się jednoczą i my znów boimy się wrześnie. Ale czy musimy od razu wierzyć "Gazecie Wyborczej", że przed kolejnym wrześnie uratują nas stacjonujące na naszym terytorium obce wojska? Wszak wrześnie to byli równie Sowieci. Japonia przegrała wojnę, a podbiła go podarczo pół Azji /i Azjatam to nie przeszkadza/. Świat się zmienił i nawet jeśli Niemcy to nasz odwieczny wróg, to wprawmu szą włożyć kilkaset mld marek w odbudowę NRD, a to zajmie im kilkanaście lat. Zjednoczenie Niemiec jest faktem, a my przestańmy o tym tak dużo myśleć. Dla Niemców zjednoczenie to nie tylko radość, ale i olbrzymi problem /społeczny i finansowy/. Pomyślmy i my o swoich problemach; i o paranoicznym planie Balcerowicza, który nawet jeżeli nie pokoi nas na łopatkach, to na łokcie na pewno. Ja nie bronię Niemców - popieram "nasz rząd", który tych Niemców załatwi telewizorem! Bo my nie lubimy Niemców, lubimy tylko samych siebie i nasz telewizyjny rząd!

"Dzisiaj wtorek. Tu mówi Kuron! Niemcy znów się zbroją! Bagniet na broń! - Przypominamy numer konta na fundusz premiera Mazowieckiego... Pomóż im ty!

D. Sońta



PO CO BRUDZIĆ ?
— USUNĄĆ !